

G GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

nr 4 2015/16

Już po feriach, ale...



Cześć i czołem!

Ferie minęły i czas wrócić do szarej szkolnej rzeczywistości. Zapewne wielu z nas kończąc pierwsze półrocze, obiecywało sobie, że drugie będzie lepsze. Trzymam kciuki za tych uczniów (ja też się do nich zaliczam 😊) i życzę powodzenia.

Przygotowując bieżący numer *Gimzetki* nasze redaktorki zmagaly się z tematami: szczenięcej miłości, seriali, które oglądacie (swoją drogą, bardzo ciekawią mnie wyniki ankiety) oraz refleksji nad przyszłością (hm... brzmi tajemniczo). Czekają na Was także: wywiad z naszym byłym uczniem i redaktorem, recenzja fantastycznej książki, sprawozdanie, które udowadnia, że ferie zimowych nie trzeba spędzać przed ekranem komputera oraz przepis na coś pysznego...

Zatem serdecznie Was zapraszam do czytania 😊

Gaba

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Agnieszka Janowska - Gaba

Redakcja: Karolina Bonawenturczyk - Charlie, Marta Radoła, Anna Stachowiak - Andzia, Zuzanna Gurdek - Zuza, Wiktoria Szczepaniak – Vicky, Oliwia Krzak – Liwia, Kamila Binkowska - Kama, Joanna Janowska – Alyssa, Weronika Kwiecińska - Werka

Aktualności

- Odbłyły się już pierwsze prezentacje projektów edukacyjnych przygotowywanych przez klasy II A i II B:
 - „Metoda na „głoda” - sklepikowa przygoda”, którego opiekunem była pani Ania Kopaszewska
 - „English is fun”, w którym dyrektorem cyrku została pan Kasia Lupa
 - “Jeść fast – foody czy nie jeść – oto jest pytanie” – nad tym dyskutowali uczniowie IIA przygotowani przez p. Tomasza Wierzchowskiego
 - „Międzynarodowe minidisco”, pod opieką pani Joli Karkos

Podziwiam kreatywność wszystkich zaangażowanych. Zauważyłam też, że dzięki udziałowi w projekcie wiele koleżanek i kolegów odkryło u siebie nowe talenty, np. aktorski, taneczny, kulinarny 😊

- Wielkim newsem okazał się powrót do szkolnego sklepiku drożdżówek. Większość uczniów bardzo cieszy się z takiego obrotu sprawy, ponieważ przez pewien czas w sklepiku nie było dużego wyboru. Krążyła też plotka, że sklepik ma zostać zamknięty, ale na to na szczęście chyba się na razie nie zanosi.
- W piątek 19 lutego nie będzie lekcji!!! Jak z pewnością wszyscy pamiętają, tego dnia obchodzimy 543 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, czyli Święto Patrona. Tego dnia w szkole odbędą się zajęcia sportowe, spotkanie z wychowawcą i uroczysty apel. Nie zapomnijcie, że w środę na godzinie wychowawczej przygotowujemy plakat związany z naszym patronem.
- W dniach 7-9 marca odbędą się rekolekcje wielkopostne.

Wywiad z... Damianem Binkowskim (Orfeuszem)

Dzisiaj mamy coś specjalnego - wywiad z naszym byłym uczniem i redaktorem - Damianem Binkowskim.

Gdzie kontynuujesz naukę po zakończeniu naszego gimnazjum?

Uczę się w Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych w Grabonogu.

Co zamierzasz robić po skończeniu technikum?

Jeśli zdam maturę (czyli napiszę ją na min. 30%), to na pewno pójdę na studia. Trudno mi już określić kierunek lub uczelnię. W planach mam także zrobienie kursu florystycznego.

Czy chodząc do trzeciej klasy gimnazjum, korzystałeś ze spotkań w ramach doradztwa zawodowego u p. Twardowskiej?

Tak, z chęcią korzystałem z takich spotkań. Dzięki pani Ani zrezygnowałem z pójścia do zawodówki i poszedłem do technikum.

Jak wspominasz nasze gimnazjum?

Szkołę w Piaskach wspominam w miarę dobrze, chociaż lepiej wspominam nauczycieli niż to, jak było w samej szkole. Gimnazjum w porównaniu do szkoły w Grabonogu miało bardzo rygorystyczne zasady (np. punkty ujemne). Piaski organizowały bardziej interesujące wycieczki.

Czy brakuje Ci nauczycieli z naszej szkoły?

Na początku bardzo mi ich brakowało, lecz z biegiem czasu ta tęsknota malała. Najbardziej - i to do dziś - brakuje mi p. Koniecznej, p. Andrzejczak, p. Balczyńskiej i p. Puśleckiego.

Czy zachęciłbyś uczniów naszej szkoły do kontynuowania nauki w szkole w Grabonogu?

Jak najbardziej, bo już po pierwszym tygodniu wiedziałem, że to moje miejsce na ziemi. Choć momentami mam wrażenie, że to w Grabonogu można by nagrywać „Szkolę” z TVN-u! Przede wszystkim należy jednak podkreślić, że mamy bardzo ciekawe kierunki i miłych nauczycieli.

Gdzie spotkałeś życzliwszych kolegów? W gimnazjum czy technikum?

Jasne, że w technikum. Tam nie ma czegoś takiego, jak w Piaskach, że tworzą się na boisku grupki, że jeden jest lepszy, a drugi gorszy. Wszyscy są jednakowi.

Czy technikum spełniło Twoje oczekiwania, które miałeś na początku?

Szczerze mówiąc, spodziewałem się zupełnie czegoś innego. Gdybym w tej chwili wybierał kierunek, na pewno nie byłoby ty żywienie, tylko rolnictwo. Nie znaczy to jednak, że moim zdaniem wszyscy powinni wybrać technikum rolnicze.

Bardzo prosimy o kilka słów od siebie.

Skoro już dostałem wolną rękę, to tak: po pierwsze dziękuję za przeprowadzenie ze mną wywiadu (i za zgodę p. Koniecznej). Po drugie, z całego serca pozdrawiam dyrekcję, moje były wychowawczynie, a także jedną z bardziej lubianych przeze mnie nauczycielek - p. Balczyńską, dzięki której chemia stała się dla mnie ciekawsza, ponieważ do dziś się z nią męczę (na dodatek z rozszerzeniem). Redakcji życzę jak najwięcej ciekawych pomysłów, bo to jest potrzebne do istnienia *Gimzetki*. Całej reszcie życzę jak najlepszych wyborów życiowych, które poprowadzą Was do wymarzonych celów. Pozdrawiam, Binuś ☺

Kama i Gaba



W czasie ferii dzieci się nudzą? – otóż nie!

Warsztaty musicalowe

Pierwszy tydzień ferii zimowych spędziłam bardzo aktywnie. Ktoś mógłby zapytać: „Narty?” Nie, warsztaty w Szkole Musicalowej Erato w Poznaniu. Uczestniczyłam w nich wraz z siostrą i kuzynką. Było to dla mnie cudowne przeżycie, którego wspomnieniami postanowiłam podzielić się z naszymi czytelnikami.

Warsztaty odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14:30. Osiemnastoosobowa grupa, jaką stanowiliśmy, została podzielona przez panią Kasię - naszą choreograf - i pana Andrzeja - nauczyciela śpiewu i aktorstwa - na dwie podgrupy (starszą i młodszą - tak dla jasności ☺). Po dokonaniu podziału byliśmy już gotowi do rozpoczęcia warsztatów, jednak nie mogliśmy przystąpić do zajęć bez solidnej rozgrzewki (dodam, że solidna rozgrzewka jest wtedy, gdy boli cię każdy mięsień i zastanawiasz się, czy przeszczep przepony jest możliwy). Po takim „wycisku” byliśmy już stu procentach przygotowani (co z tego, że wszystko nas bolało) do wzięcia udziału w kursie.

U pana Andrzeja nauczyliśmy się odpowiedniej intonacji i modulowania głosu - potrzebnych do odgrywania poszczególnych ról oraz stosowania pauz w wypowiedziach. Następnie otrzymaliśmy scenariusze i pan Andrzej przydzielił nam role. W ciągu całego tygodnia przećwiczyliśmy jeszcze dwie inne scenki, które pokazaliśmy później na piątkowych występach dla rodziców. Nauczyliśmy się również dwóch piosenek. Na zajęciach u pani Kasi

poznaliśmy choreografie do nowo poznanych piosenek. Przygotowaliśmy również układ Popping oraz nauczyliśmy się robić tak zwane „fale”.

Wszystko, co doskonaliliśmy w ciągu tygodnia, zaprezentowaliśmy naszym rodzicom w piątkowe popołudnie. Przedstawiliśmy trzy układy taneczne (do „Thrillera” Michaela Jacksona, „Złych Ludzi”- piosenki z musicalu Żli Ludzie i Popping) oraz dwie scenki („Klasę Idealną” oraz etiudę „Casting”). Młodsza grupa również się postarała. Przygotowała m. in. scenkę „Paweł i Gaweł”.

Warsztaty Musicalowe były dla mnie naprawdę interesującym przeżyciem. Poznałam tam wielu nowych ludzi i, kto wie, może te znajomości przerodzą się w przyjaźnię. Jedno jest pewne - latem bez wahania wypełnię formularz zgłoszeniowy, żeby się tam dostać. To, czego się tam nauczyłam, zostanie we mnie na długie lata.

Gaba

EuroWeek Szkoła Liderów



17 stycznia w Międzygórze, rozpoczął się EuroWeek – obóz językowy trwający 5 dni. Pobyt na nim opierał się na poznawaniu nowych ludzi, kultur i przede wszystkim zabawie. Zajęcia prowadzili wolontariusze m. in. z Meksyku, Filipin, Włoch, Indii, Łotwy, Turcji, Kenii. Byli oni otwarci, bardzo łatwo nawiązywali kontakty oraz mieli bardzo duży dystans do siebie.

W obozie brało udział wielu uczniów z innych szkół, więc poznaliśmy dużo cudownych ludzi z innych miejscowości. Na początek zapoznaliśmy się z resztą uczestników oraz losowaliśmy naszego „Secret Friend” - polegało to na poznaniu osoby, którą wylosowaliśmy i kupieniu jej np. Toffifee, czekolady. W ciągu tych 5, właściwie 4 dni, odbyła się również debata oksfordzka, kulig (na którym wiele osób zaliczyło upadek z sanek ;D), dyskoteki :) oraz wiele innych ciekawych atrakcji. Jedna z uczestniczek zgodziła się odpowiedzieć na kilka pytań odnośnie EuroWeeku.

Redakcja: Co najbardziej podobało ci się na obozie?

Jola: Najbardziej podobało mi się to, że na wszystkich zajęciach bawiłam się świetnie, zawsze był fun, a uśmiech nikomu nie schodził z twarzy.

Redakcja: Co sądzisz o wolontariuszach?

Jola: Wolontariusze to chyba najbardziej pozytywni ludzie, jakich spotkałam! Dogadywałam się z nimi świetnie, byli bardzo zabawni i wyluzowani. Bardzo podobały mi się ich próby mówienia po polsku 😊.

Redakcja: A jak oceniasz miejsce, w którym odbywał się EuroWeek?

Jola: Jeśli chodzi o widoki, to niesamowite - dużo śniegu i błękitne niebo. Piękne, jak to w górach. Ośrodek, w którym przebywaliśmy był bardzo ładny i nowoczesny.

Redakcja: I najważniejsze pytanie... Czy warto jechać na EuroWeek?

Jola: Warto, by poznać nowych, wspaniałych ludzi, sprawdzić swoje umiejętności z angielskiego, a przy tym naprawdę zabawnie i miło spędzić czas.

Werka

Kim był Mikołaj Kopernik?

Właśnie to pytanie zadałyśmy uczniom klas pierwszych SP oraz oddziału przedszkolnego. Liczyłyśmy na kreatywność naszych najmłodszych kolegów i nie zawiodłyśmy się. Niektóre z uzyskanych odpowiedzi zaskoczyły nas.

A oto wyniki naszej ankiety:

- Był astronautą.
 - Był kosmitą.
 - Przywoził dzieciom prezenty i odpisuje na listy (zbieżność imion sprawiła, że dzieci zaczęły opowiadać nam o Świętym Mikołaju).
 - Mikołaj Kopernik był astronomem.
 - Obserwator gwiazd (chyba nasza ulubiona odpowiedź 😊).
 - Badał kosmos.
 - Był kosmonautą.
 - Uczył się o kosmosie.
 - Odkrył, że Ziemia nie jest płaska, tylko okrągła.
 - Przeszedł Wisłę i Wartę.
 - Odkrył, że Słońce jest gwiazdą.
 - Patrzył na gwiazdy.
 - Chronił planety.
 - Ratuje pieski (ta odpowiedź wywołała uśmiech na naszych twarzach).
- Nic tu dodać, nic ująć...

Charlie & Gaba



A co z naszą przyszłością?

Jeśli ktoś chciałby zapytać kolegów i koleżanki z mojej klasy, kim chcą być w przyszłości, maksymalnie trzy osoby będą w stanie udzielić odpowiedzi „Planuję zostać ...”, większość tylko wzruszy ramionami. Mogą pojawić się również dwie osoby na tyle dowcipne, żeby odpowiedzieć: „W przyszłości będę jeździć windą” (to trochę świadczy o poziomie ich inteligencji, ale cóż).

Trzecioklasiści wiedzą już raczej, czy pójdą do liceum, technikum, czy zawodówki, jednak kiedy zapytasz o profil, zawód lub praktyki - odpowie Ci cisza...

Nie mogłam więc zrozumieć mojej klasy, kiedy przyszła do nas pani Twardowska i zapytała, czy ktoś chce się zapisać na odbywające się w czasie drugiego tygodnia ferii w naszej szkole spotkanie z doradcą zawodowym. Nikt nie był chętny... Dopiero na którejś przerwie poszłam zapisać się wraz z Charlie.

W sprawie kierunku dalszego kształcenia doradzała nam pani z poradni psychologiczno – pedagogicznej w Gostyniu. Spotkała się z każdym uczniem indywidualnie. Spotkanie trwało tylko 30 minut, a tyle, to chyba każdy może poświęcić na zastanowienie się nad swoją przyszłością.

Mi ta rozmowa wiele dała (zdecydowałam się, co do profilu w liceum) i myślę, że nie tylko mi...

A teraz informacja dla tych, którzy też chcieliby udać się na takie spotkanie - można umówić się na nie indywidualnie w poradni.

Gaba



Przed ekranem, czyli jakie seriale oglądają gimnazjaliści

Specjalnie dla *Gimzetki* przeprowadziłam ankietę na temat tego, co oglądają gimnazjaliści. Zadałam dwa pytania: „Jakie seriale oglądasz najczęściej?” i „Ile czasu dziennie oglądasz telewizję?”. Niektóre odpowiedzi były zadziwiające, ale też znalazło się kilka pozycji seriali, które być może są bardzo ciekawe.

Wiele osób nie ograniczało się do jednego tytułu i podawało całą listę seriali, które są ich ulubionymi. Wśród tego zestawienia znalazło się wiele klasyków:

„M jak miłość”

„Barwy szczęścia”

„Klan”

„Pierwsza miłość”

„Moda na sukces”

„Przyjaciółki”

„Ranczo”

„Na dobre i na złe”

„Na Wspólnej”

„Plebania”

„Rodzinka.pl”

Pojawiło się też kilka seriali paradokumentalnych:

„Zdrady”

„Skoła”

„Słoiki”

„Policjantki i Policjanci”

„Trudne sprawy”

„Ukryta prawda”

„Szpital”

„Pamiętniki z wakacji”

„Malanowski i partnerzy”

Uczniowie naszej szkoły oglądają także zagraniczne produkcje:

„Teen wolf”

„Jak poznałem waszą matkę”

„Gra o tron”

„Pamiętniki wampirów”

„Przyjaciele”

„The Walking Dead”

Na drugie pytanie ankietowani odpowiedzieli, że czas oglądania telewizji zależy od dnia i nawału nauki, ale nie przekracza 2 godzin.

Charlie

Zdrowie to bezcenny skarb!

Już niedługo wiosna, koniec z ciepłymi bluzami i długimi spodniami. A co, jeśli zamiast płaskiego brzucha i zgrabnych nóg odkryjemy problem wielu osób zwany NADWAGĄ?! Liczba osób, które mają problemy z nadwagą w Polsce to ponad 50% kobiet i 60% mężczyzn!

Można temu zapobiec, gdy będziemy korzystać z tak zwanych „Czterech dróg do zdrowia”:

1. Najważniejsze - prawidłowo się odżywiać!
2. Żyć bez stresu!
3. Dbać o swoją skórę! (Używać kremów z filtrem itp.)
4. Pamiętać o aktywności fizycznej! (nie tylko na w-f)

Jakie są przyczyny i skutki otyłości???

Nie można tłumaczyć tego problemu złą odziedziczoną po babci i mamie figurą. Prawdziwym winowajcą wydaje się współczesny styl życia – brak ruchu i jedzenie wysoko przetworzonych produktów. Pozbawione wartościowych składników nie sycą, więc jemy więcej i więcej... Musimy pamiętać, że może to doprowadzić do różnych poważnych chorób, problemów z wyglądem i skróceniem długości życia...

Niestety czasami to rodzice, głównie młodszych dzieci, zmuszają je do tego, by jadły częściej i więcej niż to konieczne. Dlatego, kiedy zauważycie, że rodzice zwracają się np. do Waszego młodszego rodzeństwa w niżej opisany sposób, nie zawahajcie się zwrócić uwagę:

- traktowanie jedzenia jako nagrody (*Jak będziesz grzeczny/a, dostaniesz batonik, hamburgera itp.*)
- tolerowanie kaprysów żywieniowych (*A może zamiast marchewki ugotuję ci coś innego?*)

- pozwalanie dziecku na dokonywanie samodzielnego wyboru (*Nie zdążyłam zrobić kanapki – kup sobie coś po drodze lub w sklepiku.*)

Jaki wpływ na nas i naszą wagę mają fast foody?

Uważa się, że tzw. „śmieciowe jedzenie” ma negatywny wpływ na zdrowie z kilku powodów:

- Jedzenie poza domem sprzyja przejadaniu się.
- Hamburgery i frytki mogą uzależniać...
- Dieta wysokotłuszczowa zwiększa wrażliwość na stres.
- Nie mają witamin.
- Większość składników żywności typu fast food w naszym organizmie staje się rakotwórcza!

Vicky

UWAGA KONKURS!!!

Nasza szkoła przystąpiła do projektu „MALI uczniowie idą do szkoły”, którego celem jest zapoznanie dzieci z problemem dostępu do edukacji na świecie (szczególnie w Mali) oraz zebranie środków na ten cel. Nie chodzi jednak tylko o to, żeby zbierać pieniądze, ale raczej uruchomić kreatywność. Otóż – każdy może stworzyć dowolną książkę - krótką opowieść przygodową, bajkę, opowiadanie, tomik poezji czy też komiks i wzbogacić ją zdjęciami, rysunkami. Wszystkie Wasze dzieła zostaną zaprezentowane podczas specjalnej imprezy i przeznaczone do sprzedaży. Najciekawsza z książek zostanie zgłoszona do ogólnopolskiego konkursu.

O szczegóły akcji pytajcie swoje polonistki i p. Magdalenę Kramarczyk.

Szczenięca miłość

Za nami walentynki. Tego dnia zewsząd jesteśmy namawiani do wyznawania miłości, ale na ile są to poważne deklaracje? Postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się temu zagadnieniu.

Ile przeciętnie trwają związki nastolatków?

Czasem nawet kilka lat, ale to są raczej rzadkie przypadki. Najczęściej jest to kilka miesięcy/tygodni. Podobno związki młodych ludzi nie są zbyt trwałe, ponieważ nie angażują się oni zbyt mocno uczuciowo. Chociaż nie zawsze tak jest - powody zerwań są różne... Ale też różne są sposoby zakończenia znajomości, dlatego przewrotnie, w okresie walentynkowym, zapytałyśmy właśnie o to:

Jaki jest najgorszy sposób na zerwanie?

- przez sms –a
- przez osobę trzecią
- podając „liścik”
- przez Facebooka lub inny portal społecznościowy
- w urodziny
- ignorowanie, milczenie
- w waszym ulubionym miejscu
- w walentynki
- przytąpanie na zdradzie



Mamy nadzieję, że nikt nigdy nie zerwie z Wami w ten sposób, a Wasze związki będą długie, udane i szczęśliwe.

„Może kiedyś”

Tym razem recenzja książki amerykańskiej pisarki Colleen Hoover- „Maybe Someday”

On, Ridge, gra na gitarze tak, że porusza każdego. Ale jego utworom brakuje jednego - tekstów. Gdy zauważa dziewczynę z sąsiedztwa śpiewającą do jego muzyki, postanawia ją bliżej poznać.

Ona, Sydney, ma poukładane życie - studiuje, pracuje, jest w stabilnym związku. Wszystko to się rozpada na kawałki w jeden dzień, a co najlepsze są to 22 urodziny dziewczyny.

Sydney łąduje na ulicy bez mieszkania, chłopaka, przyjaciółki, a zarazem współlokatorki, Ridge to zauważa i postanawia jej pomóc. Kiedy dochodzi do ich spotkania, odkrywają, że potrzebują siebie nawzajem z mniej i bardziej ważnych powodów – łączy ich muzyka. Wspólne pisanie piosenek dla zespołu Ridge’a, na które zgodziła się dziewczyna, tylko pogłębi ich relacje, ale co się stanie, gdy Ridge zapomni wspomnieć o jednej dość ważnej rzeczy - o tym, że ma dziewczynę?

Niby zwykły romans. Ona zerwie z chłopakiem, on ją pocieszy, później będą żyli długo i szczęśliwie. Ale ta książka taka nie jest. „Maybe Someday” to opowieść o ludziach rozdartych między „może kiedyś” a „właśnie teraz”, o emocjach ukrytych między słowami i o muzyce, którą czuje się całym ciałem. „O wiele trudniej jest wygrać walkę z własnym sercem”- ten cytat idealnie oddaje, co dzieło się na kartkach tej powieści, ale to tylko cząstka tego, co rozgrywa się w życiu bohaterów.

Książka jest bardzo dobrze napisana. Historia mnie wciągnęła i powiem szczerze, że jestem nią zachwycona. Nigdy nie lubiłam czytać tego typu literatury, ale to był dobry ruch, ponieważ powieść jest świetna i mam zamiar sięgnąć po inne pozycje tej autorki.

Charlie



Brownie

Składniki:

- 1 $\frac{3}{4}$ szklanki mąki pszennej
- 5 jajek
- 1 szklanka cukru
- 1 $\frac{1}{2}$ kostki miękkiego masła
- 3 tabliczki gorzkiej czekolady
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta soli
- tłuszcz do wysmarowania formy



Sposób wykonania:

Mąkę przesiać do miski, wymieszać z proszkiem do pieczenia i solą. Czekoladę posiekać, rozpuścić z masłem w kąpieli wodnej. Lekko wystudzić.

Jeszcze ciepłą masę czekoladową połączyć z cukrem i cukrem waniliowym. Dodawać po jednym jajku, ucierając mikserem. Wsypać mąkę z dodatkami, mieszać, aż składniki się połączą.

Ciasto przełożyć do natłuszczonej dużej formy. Piec 35-40 min w piekarniku nagrzanym do 180°C. Brownie wystudzić. Przed podaniem pokroić w zgrabne kwadratowe kosteczki.

Smacznego ☺

Charlie